

## Norwid i symbol. O książce *Symbol w dziele Cypriana Norwida*<sup>1</sup>

„Książka [Norwid. *Poeta pisma* Wiesława Rzońcy – dopisek M.G.] skłania (...) do sprawdzenia tezy o symbolicznym nurcie w twórczości poety (...)”<sup>2</sup> – pisał kilka lat temu Stefan Sawicki. Wydaje się, że dobrą odpowiedzią na postulat badacza jest praca zbiorowa zatytułowana *Symbol w dziele Cypriana Norwida* pod redakcją Wiesława Rzońcy będąca pokłosiem konferencji zorganizowanej w 2009 roku przez Zakład Literatury Romantyzmu Instytutu Literatury Polskiej UW.

Już pierwszy rzut oka na spis treści uzmysławia, że autorom szkiców zależało na wszechstronnym ujęciu Norwidowskiego symbolizmu. Stąd też książka liczy aż trzynaście bloków tematycznych: *Słownik poety, Symbolizm historycznoliteracki a źródła romantyczne, Dzieło w perspektywie alegoryzmu, Symbolizm dzieła, Symbol religijny, Symbolika świadomości narodowej, Motywy literatury XX wieku, Literatura a plastyka, Źródła i natura obrazu poetyckiego, Techniki artystyczne poety a symbolizm francuski, Kontekst literatury europejskiego modernizmu i premodernizmu, Symbol poety na tle liryki XX wieku i Modernistyczne postmodernistyczne interteksty ideowo-estetyczne*, w ramach których mieści się dwadzieścia osiem artykułów. Łatwo przy tym zauważyć, że w badaniu Norwidowskiego symbolizmu szczególnie produktywne okazały się perspektywy porównawcza, pozwalająca na ujęcia synchroniczne (Norwid a romantyzm), i diachroniczna (Norwid a kontekst literatury i sztuki końca XIX i XX wieku) oraz hermeneutyczna – umożliwiająca wydobycie specyfiki Norwidowskiego symbolu.

Książkę otwiera artykuł Anny Kozłowskiej pod tytułem *Symbol, parabola i alegoria w pismach Cypriana Norwida*. Autorka szkicu, po przeprowadzeniu analiz materiałowych i wydobyciu podstawowych znaczeń tytułowych pojęć oraz odnotowaniu ilości ich użycie, stwierdza, że „żaden z omawianych leksemów nie staje się pod piórem autora *Promethidiona* precyzyjnym terminem”<sup>3</sup>. Nieterminologiczne stosowanie pojęć wynika z tego, że Norwid poszerzał ich semantykę o znaczenia nieodnotowane w leksykonach polszczyzny XIX wieku. Można zatem mówić – jak dowodzi w zakończeniu Kozłowska – o „innowacji semantycznej autora *Promethidiona* świadczącej o sile i kreatywności jego widzenia świata i życia człowieka w kategoriach symbolicznych (...)”<sup>4</sup>. Artykuł stanowi z całą pewnością istotne wprowadzenie do dalszych prac i jednocześnie uświadamia skomplikowany charakter Norwidowskiego symbolizmu. Zdają sobie z tego w pełni

<sup>1</sup> *Symbol w dziele Cypriana Norwida*, pod red. W. Rzońcy, Warszawa 2011.

<sup>2</sup> S. Sawicki, *Norwid w świetle dekonstrukcjonizmu* [w:] idem, *Wartość – sacrum – Norwid 2*, Lublin 2007, s. 266.

<sup>3</sup> A. Kozłowska, *Symbol, parabola i alegoria w pismach Cypriana Norwida* [w:] *Symbol w dziele...*, s. 24.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 24.

sprawę autorzy prac mieszczących się w pierwszym bloku. Podejmują oni próbę rozważenia relacji Norwid a romantyczny symbolizm (Grażyna Halkiewicz-Sojak, *Ciemność życia i granice wyobraźni – status poety dzisiaj [o Norwidowskich wierszach napisanych w latach 1854-1861]*; Edward Kasperski, *Symbolizm Norwida w kontekście porównawczym*; Dariusz Pniewski, *Kobiety i barwy. Czy „Wędrowny Sztukmistrz” jest utworem symbolistycznym?*) oraz Norwid a symbolizm końca XIX wieku i starają się przy tym wydobyć to, co właściwe Norwidowskiemu symbolowi (Grażyna Halkiewicz-Sojak i Dariusz Pniewski wskazują na bliskość symbolu i alegorii, Edward Kasperski mówi o symbolach założycielskich, quasi-realistycznych i monumentalnych).

Wydaje się, że pozostałe prace ukierunkowane są na problematyzację jednej z trzech wymienionych kwestii stanowiących przedmiot rozważań w bloku pierwszym. W działach trzecim, czwartym, piątym, szóstym i siódmym konteksty (symbolizmu romantycznego czy modernistycznego) nie zyskują obszernego rozwinięcia – ważniejsza staje się bowiem analiza wybranych utworów Norwida (kontekstami stają się co najwyżej inne utwory poety) na przykład *Quidama* (Rolf Fieguth, Jolanta Bajko), *Album Orbis* (Anna Borowiec), *Fortepianu Szopena* (Eligiusz Szymanis), nowel „włoskich” (Magdalena Bąk), *Rozebranej* (Elżbieta Lijewska). W refleksjach badaczy powraca problem braku wyrazistej granicy między alegorią a symbolem – „ciemną alegorią”<sup>5</sup>. Jak ujmuje tę kwestię Paulina Abriszewska: „(...) to, co chcemy uspołnić i nazwać albo mianem symbolu albo mianem alegorii, jest w dziele pisarza przedmiotem niekończącego się procesu przemian, redefinicji i w konsekwencji wymyka się ostatecznym i jednoznacznym kwalifikacjom, wracając jednak do źródła – do świata traktowanego jako księga, do każdego dzieła człowieka jako wyrazu »ducha«, do języka jako zasady świata, do czytania i rozumienia jako konstytuujących istotę ludzkiego poznawania i bycia w świecie. Symbol, alegoria, parabola, alegoreza – to po prostu narzędzia hermeneutycznego, chrześcijańskiego poznawania i opisu świata Norwida”<sup>6</sup>. Przedmiotem rozważań stają się ponadto zasady Norwidowskiego symbolizowania opierające się niejednokrotnie na regule dodawania znaczeń symbolicznych „podskórnie, w ukryciu, tylko niekiedy wyływając na powierzchnię” (Rolf Fieguth)<sup>7</sup> oraz mechanizm symbolizacji ujmowany w związku z zagadnieniem semiotyki (Jacek Lyszczyna, Magdalena Bąk). Badaczy interesują także konkretne rodzaje symboli pojawiające się w pismach Norwida: religijne – gesty, miejsca i miejscowości, przedmioty, osoby i postacie, rośliny i zwierzęta (Antoni Dunajski, *Symbolika religijna w pismach Norwida*), narodowe – orzeł, chleb, krew, krzyż (Włodzimierz Toruń, *Symbolika*

<sup>5</sup> Określenie Michała Głowińskiego. Zob. M. Głowiński, *Ciemne alegorie Norwida* [w:] idem, *Pisma wybrane*, pod red. R. Nycza, t. 5: *Intertekstualność, groteska, parabola. Szkice ogólne i interpretacje*, Kraków 2000, s. 279–293.

<sup>6</sup> P. Abriszewska, *Między alegorią a symbolem. O hermeneutyce Norwidowskiej* [w:] *Symbol w dziele...*, s. 170. Wypada przy tym wspomnieć o starszych pracach podejmujących rozważany przez Abriszewską problem. Zob. chociażby M. Głowiński, *Ciemne alegorie...* (zob. poprzedni przypis), S. Rzepczyński, *Plastyczna figuratywność przedstawienia postaci w „Czarnych kwiatach”. O myśleniu alegorycznym i symbolicznym* [w:] *Poeta i Sztukmistrz. O twórczości poetyckiej i artystycznej Norwida*, pod red. P. Chlebowskiego, Lublin 2007; K. Cysewski, *Wielkość i indywidualność w „Czarnych kwiatach”*, „*Studia Norwidiana*” 1996, nr 14.

<sup>7</sup> R. Fieguth, *Symbolizmy w „Quidamie”* [w:] *Symbol w dziele...*, s. 94.

w twórczości Norwida), pamięci kulturowej (Krzysztof Trybuś, *Symbole pamięci Norwida*) oraz symbolika terminu *auto-da-fé* (Marek Piechota, *Norwid wobec auto-da-fé. Z zagadnień symboliki terminu*).

Interdyscyplinarna perspektywa widzenia Norwidowskiego symbolizmu uobecnia się w pracach zawartych w blokach ósmym i dziewiątym. Symbolikę dzieł plastycznych Norwida takich, jak: *Solo*, *Echo ruin*, *Scherzo* starają się wydobyć Edyta i Piotr Chlebowski w pracach: „*Echo ruin*”, „*Scherzo*”, „*Solo*” – wanitacyjny „tryptyk” Norwida i O Norwidowym „*Solo*” – trochę inaczej. Z kolei Anna Kubicka (*Obrazowość słowna i malarska u Norwida w kontekście symbolicznym*) i Mateusz Chmurski („*Światła tkliwość i mistyczna logika*”. *Symbole Norwida – między obrazem a słowem*) problematyzują relację słowa i obrazu w twórczości poety.

Ostatnie cztery działy książki stanowią ujęcie symbolizmu autora *Quidama* w kontekście symbolizmu drugiej połowy XIX wieku oraz na tle liryki i w perspektywie myśli ideowo-estetycznej XX wieku. Piotr Śniedziewski w artykule zatytułowanym *Teorie symbolu a poezja Norwida* formułuje dyskusyjną tezę: „(...) znaczna część twórczości Norwida doskonale wytrzymuje konfrontację z dokonaniem poetów francuskich drugiej połowy XIX wieku”<sup>8</sup>, choć jak zastrzega w dalszej części rozważań: „Zapewne nie przyjętby [Norwid – M.G.] z radością wszystkich elementów poetyki symbolistycznej, która stanowi jednak istotne tło jego twórczości”<sup>9</sup>.

Podobieństwa i różnice między życiem i twórczością Norwida a Paula Valéry’ego i Gerarda Manley’a Hopkinsa ukazują Jan Tomkowski w artykule pt. *Pracownia poety. Cyprian Norwid i Paul Valéry* i Agata Brajerska-Mazur w szkicu pt. *Los geniuszów, czyli niezwykle paralelizmy w życiu i twórczości Gerarda Manley’a Hopkinsa i Cypriana Kamila Norwida*. Z kolei w polskim kontekście literackim umieszcza Norwida Katarzyna Sawicka-Mierzyńska (*Dlaczego „Czułość” Cypriana Norwida jest jednym z ulubionych wierszy Tadeusza Różewicza? – O symbolicznej reprezentacji świata*). Podejmując problem symboliczności wiersza *Czułość*, który stanowi „symboliczny obraz ‘idei’ czułości, zawierający w sobie nie jej pojęcie, lecz egzystencjalne doświadczenie”<sup>10</sup>, badaczka ukazuje stosunek Tadeusza Różewicza do Norwidowskiego liryku i szerzej: całej twórczości Norwida.

Trzy prace zamykające tom są próbą uchwycenia Norwidowskiego symbolizmu w perspektywie rozważań o premodernizmie (Sławomir Rzepczyński, *O wyobraźni symbolicznej Norwida*) i kategorii epifanii (Eliza Kącka, „*Białokwiatowość*” premodernistyczna i Stanisław Brzozowski) oraz w perspektywie myśli Waltera Benjamina (Michał Kuziak, *Norwidowska alegoria [przez pryzmat refleksji Waltera Benjamina]*).

Ten krótki przegląd prac wchodzących w skład recenzowanej książki pokazuje, że zagadnienie Norwidowskiego symbolizmu jest zjawiskiem na tyle złożonym

<sup>8</sup> P. Śniedziewski, *Teorie symbolu a poezja Norwida* [w:] *Symbol w dziele...*, s. 275–276.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 285.

<sup>10</sup> K. Sawicka-Mierzyńska, *Dlaczego „Czułość” Cypriana Norwida jest jednym z ulubionych wierszy Tadeusza Różewicza? – O symbolicznej reprezentacji świata* [w:] *Symbol w dziele...*, s. 315.

i skomplikowanym, że można je problematyzować w perspektywie wielu ujęć. Z całą pewnością wypada się zgodzić z opinią recenzenta tomu – Andrzej Fabianowski, według którego *Symbol w dziele Cypriana Norwida*, to książka ciekawa w swym wielogłosie, niebędąca przy tym podsumowaniem badań w zakresie Norwidowego symbolizmu, ale raczej antycypacją ujęć, które powinny nadejść<sup>11</sup>. Ta druga kwestia wydaje się szczególnie istotna – rzeczywiście poszczególne prace zawarte w tomie przynoszą odpowiedzi na wiele ważnych pytań i jednocześnie projektują kolejne kwestie i problemy, otwierając perspektywę dalszych poszukiwań.

*Symbol w dziele Cypriana Norwida* jest przedsięwzięciem interesującym i ważnym nie tylko z norwidologicznego punktu widzenia. Można bowiem zauważyć, że autorzy, wypowiadając się na temat Norwidowskiego symbolizmu oraz podejmując próbę umieszczenia tego zjawiska na mapie historii literatury i sztuki, pośrednio ujawniają inny problem – czyli niejednoznaczność i historyczny rozmiar zjawiska symbolizmu w ogóle. Znamienna jest bowiem dla większości prac trudność „uchwycenia” i klarownego określenia samego symbolizmu, co oznacza, że problem ten domaga się krytycznej refleksji w obszerniejszych/ej pracach/y. Wydaje się zatem, że recenzowana książka może się okazać inspirującą lekturą dla szerokiego grona odbiorców, niekoniecznie tylko miłośników twórczości Norwida.



Fotografia: Urszula Kubicz-Fik, *Krzesiwo*, Zdrojowy Teatr Animacji, Cieplice 2004  
(Rodzina króla Krzesiwo)

<sup>11</sup> Badacz zwrócił uwagę na tę kwestię również na spotkaniu promującym książkę, które odbyło się 25 stycznia 2012 roku w sali nr 4 w gmachu Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.